

# Królduch, Nic do powiedzenia

nie mam ci nic do powiedzenia  
nie mam ci nic do powiedzenia  
nie mam ci nic do powiedzenia  
to, co mówisz, nic nie zmienia

spotkałem ją na moło, pomiędzy wydrami  
mówiła ciągle nowe słowa, szyła wiązkami  
sunęły na policzki mi na czoło niczym bryza  
i nie wiedziała, że już nigdy się nie przyda  
patrzyła oczami, mówiła ustami  
karmiła tę pustkę między nami

nie mam ci nic do powiedzenia  
nie mam ci nic do powiedzenia  
nie mam ci nic do powiedzenia  
to, co mówisz, nic nie zmienia

spotkałem ją na mieście, na rondzie, nareszcie  
i miała nową konwersację w każdym swoim geście  
wchodziła mi do uszu postępową znieczulica  
a ludzie obracali głowy na ulicach  
wybiła mi okna, zburzyła mi ściany  
karmiła tę pustkę między nami

nnie mam ci nic do powiedzenia  
nie mam ci nic do powiedzenia  
nie mam ci nic do powiedzenia  
to, co mówisz, nic nie zmienia  
x2